

KS. JANUSZ NAWROT

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-2498-5081

KS. ANDRZEJ PRYBA MSF

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-6186-4422

Światło słowa Bożego dla chrześcijańskich małżonków w nauczaniu moralnym encykliki *Humanae Vitae*

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-039>

Streszczenie: Artykuł ukazuje wskazania moralne dla chrześcijańskich małżonków na podstawie światła słowa Bożego zawartego w pięciu punktach encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. Pośród tych wskazań znajduje się zachęta do podjęcia trudu wierności nauczaniu Kościoła. Tekst ukazuje realizm przemijania świata doczesnego z jednoczesnym wskazaniem na rzeczywistość nadprzyrodzoną. Narzędziem będącym pomocą w rozwoju duchowym i trwaniu przy wskazaniach moralnych Kościoła jest modlitwa. Autorzy zwracają również uwagę na konieczność zaangażowania kapłanów w proces duchowego towarzyszenia małżonkom w ich drodze ku pełni rozwoju.

Słowa kluczowe: Paweł VI, *Humanae vitae*, małżeństwo, słowo Boże, nauczanie moralne, modlitwa, towarzyszenie.

The Light of God's Word for Christian Spouses in the Moral Teaching of the Encyclical *Humanae Vitae*

Summary: The article presents moral guidance for Christian spouses based on the light of the Word of God contained in the five points of Paul VI's encyclical *Humanae vitae*. This guidance includes encouragement to take on the task of fidelity to the teaching of the Church. The text shows the realism of the passing of the earthly world, at the same time pointing to the supernatural reality. Prayer is the tool that helps in spiritual development and in abiding by the moral guidance of the Church. The authors also draw attention to the need to involve priests in the spiritual process of accompanying spouses on their path to full development.

Keywords: Paul VI, *Humanae vitae*, marriage, word of God, moral teaching, prayer, accompaniment

Jedną z płaszczyzn funkcjonowania tekstów natchnionych w papieskim przesłaniu jest ta, która przedstawia różnorakie postawy i okoliczności życiowe, towarzyszące codziennej ludzkiej egzystencji. Na życie człowieka ma padać światło Bożego słowa, nadając właściwy kierunek jego poczynaniom. Kilka punktów encykliki dotyczy rozlicznych trudności życiowych, których doświadczają zarówno uczniowie Chrystusa, jak i inni ludzie. Stąd warto się nad nimi zatrzymać chociażby z racji dyskusji podejmowanych na ich temat. Wielu bowiem uważa, że praktyka codziennego małżeńskiego życia nie potwierdza zasad zaproponowanych w encyklice *Humanae vitae*. Stąd stawiamy sobie pytanie, czy nauczanie Pawła VI dotyczące zasad moralnych w dziedzinie przekazywania życia jest aktualne? Czy słowo Boże daje podstawy do uzasadnienia norm moralnych przywołanych przez świętego papieża?

1. Podjęcie trudu wierności wskazaniom Kościoła

W punkcie 25. papież omawia zagadnienie wierności nauczaniu Kościoła, odwołując się do konkretnych tekstów biblijnych. Każdy z dwóch cytatów ma własny kontekst i wymowę, dlatego należy obecnie rozpatrzyć je osobno.

„Nie zamierzamy tu bynajmniej przemilczać trudności, niejednokrotnie poważnych, na które napotyka życie chrześcijańskich małżonków. Dla nich bowiem, jak i dla każdego z nas, «ciasna jest brama i wąska jest droga, która wiedzie do żywota»” (Mt 7,14; Hbr 12,11).

Tekst Mateuszowy jest częścią wielkiej mowy Jezusa, zwanej *Kazaniem na górze*, a bliski kontekst stanowią w. 13-14 zawierające postulat wchodzenia do nieba przez ciasną bramę, co wiąże się z koniecznością podążania drogą pełną trudów (w. 14). Dzięki temu można uniknąć potępienia, które czeka na człowieka na końcu drogi wygodnej i szerokiej (w. 13). Zamieszczenie przez Pawła VI wersetu biblijnego w opisie różnorodnych problemów, z jakimi zmagają się współcześni chrześcijanie, pozwala właśnie w bramie ciasnej i wąskiej drodze widzieć symbol wszelkich zmartwień, trosk, cierpień i bolączek pojawiających się w ludzkim życiu. Nie można jednak przeoczyć tego, że część wspomnianych tu trudności nie zależy od ludzkiego postępowania, a część człowiek sam na siebie sprowadza poprzez grzechy, niesprawiedliwość lub choćby światowy sposób życia. Wymownym tego świadectwem jest z kolei los padających na różną glebę ziaren z przypowieści o siewcy i (Mt 13,3-8). Wymowa w. 13-14 *Kazania na górze* jest jasna: każdy człowiek ma do wyboru dwie drogi, które prowadzą do dwóch odmiennych celów¹. Opowiadanie Jezusowe skonstruowane jest na zasadzie przeciwności między doczesnością i wiecznością. To, co trudne w czasie ziemskiego życia człowieka, prowadzi ostatecznie do upragnionego celu, jakim jest zbawienie wieczne. Natomiast to, co na tym świecie wygodne, „przestronne” i łatwe, kończy się tragedią potępienia wiecznego². Dzieje się

¹ Por. R.T. France, *The Gospel of Matthew*, (The New International Commentary on the New Testament), Grand Rapids 2007, s. 288.

² Znakomicie tę samą myśl wyraził już autor Prz 14,12, pisząc o złudnej drodze prowadzącej do zguby, por. egzegezę B.K. Waltke, *The Book of Proverbs. Chapters 1-15*, (The New International Com-

tak, mimo że zbawienie jest dostępne dla wszystkich, którzy naprawdę tego pragną. Jednak większość ludzi żyjących w różnych okresach historii tego świata nie będzie w stanie docenić jego wartości lub nawet nim wzgardzi.

W omawianym cytacie autor natchniony niewątpliwie przywołuje obraz czytelnikom bardzo dobrze znany. *Stenē pylē* to najprawdopodobniej nie tyle sama brama, z definicji wielka i szeroka, ile nieduże wycięte w niej drzwi, pozwalające na co dzień nie otwierać wielkich wrót, lecz używać małego wejścia. Tego typu wejście pojawiało się w wielu domach i zamkach, zwłaszcza o charakterze obronnym. W paralelnym cytacie Łk 13,24 widnieje właśnie zapis *stenēs thyras*, „ciasne drzwi”. Chociaż w Biblii można odnaleźć dosłowny sens przymiotnika *stenos*³, to wiele tekstów używa go w sensie przenośnym, na określenie sytuacji trudnych, kłopotliwych rozterek, niepewności czy wręcz niebezpieczeństw zastawianych przez niegodziwców⁴. Podobnie zwrot *tethlimnenē hē hodos* („uwierająca, wąska, ściśnięta droga”) odnosi się w sensie przenośnym do życiowych warunków⁵, które nie są łatwe. Najczęściej zaś określenie to dotyczy utrapień pojawiających się na skutek działań ludzi wrogo nastawionych i niezycziwych⁶. Niezwykle celnie istotę słów Jezusa z omawianego wersetu ujął jeden z egzegetów, pisząc: „Termin «wąski» ma swe głębokie znaczenie. [...] Wąskość polega na ograniczeniach, zdyscyplinowaniu, wymaganiach w całym obszarze życia chrześcijańskiego. Takie rzeczy jak samozaparcie, przebaczenie innym, monogamia, łagodność, rezygnacja z dążenia do bogactwa jako głównego celu życia i niezliczone inne podstawowe zasady biblijne są przeciwstawione człowiekowi światowemu, którego podstawowe instynkty napędzają go nieustannie w kierunku bramy szerokiej i drogi wygodnej. Tylko ci, którzy są prawdziwie duchowi, którzy skierowali swe umysły ku rzeczom niebiańskim, wybiorą wyboistą drogę i ciasną bramę, która prowadzi do życia”⁷.

2. Świadomość duchowych korzyści

Drugi z zacytowanych w *Humanae vitae* wersetów to tekst Hbr 12,11. Jest on częścią tekstu (w. 4-13) zawierającego upomnienie i zachętę do wytrwałości w postępowaniu godnym chrześcijanina wiernego nauczaniu Pana⁸. I tak w. 4 ustawia

mentary on the Old Testament), Grand Rapids-Cambridge 2004, s. 591-592.

³ W tym sensie m.in. Lb 22,26; 1 Bas 23,14.19; 24,1.23; 4 Bas 6,1; Jdt 4,7; Za 10,11 ; Iz 49,20.

⁴ Por. 1 Par 21,13; Prz 23,27; Hi 18,11; Iz 30,20; Jer 37,7; Ba 3,1.

⁵ Por. np. Wj 3,9; 1 Bas 28,15; 30,6; Syr 4,4; 2 Kor 4,8; 7,5; 2 Tes 2,7; 1 Tm 5,10; Hbr 11,37.

⁶ Por. m.in. w kontekście militarnym (Sdz 4,3; 6,9; 8,34; 10,8-9.12; 1 Bas 10,18; 28,15; 2 Bas 22,7; 3 Bas 8,37; 4 Bas 13,4; 2 Par 33,12), społecznym (1 Bas 30,6; 2 Ezd 4,1; 14,5), rodzinnym (2 Bas 13,2) czy osobistym (Ps 3,2; 12,5; 22,5; 26,2; 30,10; 41,11).

⁷ Por. <https://www.studyilight.org/commentaries/bcc/matthew-7.html> [19.02.2018]; K. Lubowicki, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 36; A. Pryba, *Moralność aktu małżeńskiego w świetle encykliki „Humanae vitae”*, „Teologia i Moralność” 3 (2008), s. 95-97.

⁸ W ten sposób m.in. T.R. Schreiner, *Commentary on Hebrews*, (Bible Training Centre For Pastors), Nashville 2015, s. 381-382. W.H. Bicksler zacieśnia kontekst bliższy do w. 7-11, ustalając wspólny temat na wychowanie dzieci przez Boga jako dobrego Ojca, por. *Hebrews: A Commentary: The Faith*

we właściwym świetle wartość cierpień podjętych dla Chrystusa: nie są one na tyle ciężkie, by można było z nich zrezygnować ze strachu. Tymczasem, w myśl w. 5-6, upadają na duchu wszyscy ci, którzy zapominają, że także trudności, umożliwiające wypróbowanie wiary, są częścią Bożego planu wobec chrześcijan. Zachęta do wytrwania oparta jest na przekonaniu o zainteresowaniu Boga swymi dziećmi. Działa On, posługując się metodami, które przypominają zabiegi podejmowane przez rodziców troszczących się o wychowanie swego potomstwa (w. 7-10). Chociaż wszelkie trudy, których doświadcza człowiek w swoim życiu, nie wydają się przyjemne (w. 11), nie należy upadać na duchu, lecz przyjmować je cierpliwie, by w przyszłości przyniosły błogosławiony plon życia i uczynków (w. 12-13).

W w. 11 autor wspomina o wartości cierpienia związanego z poddaniem się wszelkim przeciwnościom życiowym, zwłaszcza gdy trwają one dłuższy czas⁹. Podobnie przecież odbywa się także leczenie chorego, na przykład długotrwała terapia po wypadkach, co przyjmuje się z całkowitym zrozumieniem nawet we współczesnym świecie, nawykłym do poszukiwania przyjemności¹⁰. W przetrwaniu trudności powinna jednak pomóc nadzieja na wielkie dobra, które będą owocem cierpliwości i konsekwencji w przypadku pokornego przyjmowania cierpień. Jest to „owoc pokoju i sprawiedliwości” lub – inaczej tłumacząc – „pełen pokoju owoc sprawiedliwości” (*karpon eirēnikon... dikaiosynēs*)¹¹. Autor zaznacza w ten sposób, że doświadczenie obecnego czasu nie powinno uniemożliwić spoglądania z wiarą w przyszłość¹². Godne podkreślenia jest to, że sprawiedliwość ta sprawia przyjemność i zadowolenie. Powinna zatem stać się silnym bodźcem motywującym do wytrwania w obecnych przeciwnościach. W 11,24-26 hagiograf wspominał Mojżesza, który postąpił w ten właśnie sposób, gdy odrzucił czasowo trwające przyjemności, jakich mógł doświadczać w Egipcie, by cierpieć z własnym ludem i – ostatecznie –

That Endures, Bloomington 2005, s. XI.

⁹ Według tekstu J 16,20 jednym z ważnych elementów tego wychowania jest doświadczenie przeciwności świata, który chwilowo cieszy się z siebie samego, podczas gdy uczeń Pana smuci się, zapewne z faktu, że nie jest mu dane uczestniczyć w radości świata. Jest to tym bardziej dotkliwe, gdy obecność Jezusa nie jest doświadczana wyraźnie i mocno. Ta jednak radość świata w końcu doprowadza do zatracenia, podczas gdy smutek pozwala uchronić się od fatalnych konsekwencji własnych błędów i beztroski, a zamiast niego człowiek będzie ostatecznie doświadczał niekończącej się wspólnoty Mistrza z Jego uczniami (w. 22), por. X. Léon-Dufour, *Lecture de l'Évangile selon Jean: Parole de Dieu (chapitres 1-4)*, t. 1, Paris 1988, s. 246-249.

¹⁰ Por. tu celne uwagi J. MacArthura, *Hebrews*, (The MacArthur New Testament Commentary), Chicago 1983, s. 397. A. Clarke dodaje tu jeszcze wszelkie regulacje porządku domowego, ćwiczenia gimnastyczne, odmawianie sobie czegoś dla zdrowia, pracę dla zarobku itd., por. <https://www.studylight.org/commentaries/acc/hebrews-12.html> [20.02.2018].

¹¹ Por. W.L. Lane, *Hebrews 9-13*, (Word Biblical Commentary; 47B), Nashville 2008, s. 425.

¹² P. Ellingworth nazywa to właściwą relacją między argumentem mądrości praktycznej (= obecnym doświadczeniem człowieka) a widocznym na horyzoncie wiary odniesieniem teologicznym i eschatycznym (nadzieja nagrody od Boga), por. *The Epistle to the Hebrews: A Commentary on the Greek Text*, (The New International Greek Testament Commentary), Grand Rapids-Carlisle 1993, s. 655.

cieszyć się zwycięstwem i wolnością swych rodaków¹³.

W związku z tym jasne staje się, dlaczego papież posłużył się oboma tekstami biblijnymi jako argumentami: trud, móżól i przykrość akceptowania oraz przyjęcia jako własne orzeczeń magisterium w obszarze tak delikatnym, jak intymne życie człowieka, zaowocuje pokojem serca, rozwojem miłości i umiejętnością życia zgodnego z wolą Boga, co ostatecznie da szczęśliwą wieczność z Chrystusem. Trzeba jednak ku temu przede wszystkim silnej nadziei, gwarantującej wytrwałe zawierzenie i cierpliwe stosowanie się do zaleceń dokumentu.

3. Świadomość przemijalności świata doczesnego

W punkcie 25. omawianego dokumentu papież zachęca do zgodnego z prawem Bożym życia, jako zachętę podając właśnie spodziewaną nagrodę życia wiecznego: „Jednakże niech nadzieja tego żywota, niby najjaśniejsze światło, oświeca im drogę, gdy mężnie decydują się na to, by na tym świecie żyć «w trzeźwości, sprawiedliwości i pobożności» (Tt 2,12), świadomi w pełni, iż «przemija postać tego świata» (1 Kor 7,31). Niechże więc małżonkowie ochotnie podejmą wyznaczone im zadania, wspierani przez wiarę i nadzieję, która nie zawodzi – «ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany»” (Rz 5,5).

Papieski tekst jest wyrazem znakomitej umiejętności aplikacji trzech wymienionych różnych wersetów biblijnych do konkretnej sytuacji życiowej małżonków, których codzienna walka polega na zachowywaniu właściwego dystansu wobec zakusów świata w przekonaniu, że on sam i wszystko, co się na nim dzieje, przemija oraz że człowiek otrzymuje wszystko, co potrzebne do życia zgodnego z wolą Boga.

Werset Tt 2,12 należy do kontekstu w. 11-14, w których apostoł wymienia teologiczne fundamenty Bożego życia wierzących. Podstawą takiej egzystencji jest łaska, która pojawiła się wraz z pierwszym przyjściem Chrystusa na ziemię (w. 11), podczas gdy Jego drugie przyjście ukaże chwałę Boga (w. 13). Wersety 11-12 przedstawiają dwa aspekty przyjścia Chrystusa: odrzucenie przez Jego uczniów grzesznych dróg oraz apel o sprawiedliwe życie. Pozytywną i negatywną stronę życia ukazuje też w. 14, wspominający Chrystusa, który wydał siebie, aby uwolnić wierzących od nieprawości i oczyścić lud, by mógł gorliwie spełniać dobre uczynki. W omawianym tekście biblijnym ukazane są trzy aspekty czasu zbawienia: oparty na historycznym, pierwszym przyjściu Chrystusa na ziemię (w. 11.14a), obecnych obowiązkach Jego uczniów (w. 12.14b) oraz nadziei przyszłego objawienia się chwały Boga i Chrystusa po ponownym Jego przybyciu na ziemię (w. 13)¹⁴. Paweł podkreśla, że przybycie Chrystusa na ziemię było znakiem Bożej łaskawości dla ludzi. Jednak myśl tę połączył z pouczeniem o konieczności wyrzeczenia się tego, co niesie ze sobą świat. Umożliwia to przyjęcie nowego życia, którego trzy podstawowe cechy

¹³ Por. T.R. Schreiner, dz. cyt., s. 386.

¹⁴ Por. W.D. Mounce, *Pastoral Epistles*, (Word Biblical Commentary; 46), Nashville 2000, s. 421.

wyrażone zostały przysłówkowo: *sōfronōs*, „w samoopanowaniu”¹⁵, *dikaiōs*, „sprawiedliwie”¹⁶ *eusebōs*, „pobożnie”¹⁷. Każda z nich dotyczy określonej części życia chrześcijanina: pierwsza – relacji z samym sobą, druga – relacji do bliźniego, zaś trzecia – do Boga¹⁸. Ich pojawienie się w ludzkim życiu¹⁹ warunkowane jest uprzednim wyrzeczeniem się wszelkich form światowości, tak w myśleniu, jak w działaniu. W czasach, w których powstawała omawiana tu encyklika, oraz współcześnie oznacza to konieczność odrzucenia skutków rewolucji kulturowej z 1968 roku.

Przyjęcie właściwej hierarchii wartości ułatwia uświadomienie sobie, że „przemija postać tego świata” (1 Kor 7,31). W kontekście w. 25-40 opowiadających o wartości dziewictwa, wyróżnić należy węższy kontekst w. 29-31 koncentrujący się na tempie, w jakim upływa czas. Świadomość tego każe wszelkie sprawy ziemskie traktować z należnym dystansem i świadomością, że świat materialny nie jest wieczny, lecz stanowi jedynie etap konieczny do osiągnięcia szczęśliwej wieczności. Krótkie stwierdzenie (w. 29), że „czas jest krótki”, oznacza prawdopodobnie okres między zmartwychwstaniem Chrystusa a Jego powtórny przyjściem²⁰, dlatego niezależnie od sytuacji osobistej należy pamiętać o przemijaniu, nad którym człowiek nie ma żadnej kontroli²¹. W tych samych kategoriach należy traktować płacz i radość, nabywanie oraz nieposiadanie, wreszcie korzystanie z tego świata lub nieużywanie go (w. 30-31a). Chodzi zatem o to, by nie oddawać się przesadnie ani przyjemno-

¹⁵ Przysłówek ten występuje raz jeszcze tylko w całej Septuagincie, w Mdr 9,11 ukazując fundamentalną rolę Bożej mądrości pomagającej posłusznemu uczniowi działać w sposób właściwy, tzn. zgodny z mądrością, pozwalającą na osiągnięcie wspólnoty z Bogiem, por. U. Luck, art. *σώφρων* et al., (Theological Dictionary of the New Testament; 7), s. 1100.

¹⁶ W starotestamentowym zapisie biblijnym przysłówek ów, z podmiotem ludzkim, oznacza działanie przede wszystkim zgodne z nakazami Bożego prawa (Pwt 1,16; 16,20; Prz 28,18; 31,9; Mdr 9,12), stanowiąc swoiste odwzorowanie postępowania Boga (Mdr 12,15; 1 P 2,23).

¹⁷ Jedyń w Biblii greckiej zapis tego przysłówka odnaleźć można w 2 Tm 3,12 z akcentem na fakt, że wszystkich chcących żyć pobożnie w Chrystusie spotkają prześladowania. Pobożność sama w sobie jawi się jako wierność tradycyjnemu sposobowi życia, przejętemu od przodków, lecz w kontekście całości wypowiedzi Pawła przede wszystkim jako przeciwstawienie mentalności tego świata i w konsekwencji otwarty konflikt z nią (1 J 3,12-13), por. R.F. Collins, *1 & 2 Timothy and Titus: A Commentary*, (New Testament Library), Louisville-London 2002, s. 260.

¹⁸ Por. T.D. Lea – H.P. Griffin, *1, 2 Timothy, Titus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 34), Nashville 1992, s. 311.

¹⁹ Warto podkreślić, że trzy z czterech wymienionych przez Pawła cnót funkcjonowały już w filozofii stoików. Zapożyczenie więc tej terminologii oznacza nie tylko słuszność pozabiblijnych poglądów, lecz – w kontekście życia ludzkości – akceptację tych wartości przez każdego człowieka, niezależnie od wyznawanej wiary czy poglądów religijnych, por. S.C. Mott, *Greek Ethics and Christian Conversion: The Philonic Background of Titus 2:10-14 and 3:3-7*, „Novum Testamentum” 20 (1978), s. 22-30.

²⁰ Niektórzy egzegeci widzą tu znacznie krótszy okres, może jakiejś kłęski żywiłowej, zwłaszcza głodu, który zdaje się przemijać; jest to argument potwierdzający ogólną tezę o przemijalności czasu, por. D.E. Garland, *First Corinthians*, (The Baker Exegetical Commentary on the New Testament), Grand Rapids 2003, s. 324.

²¹ Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, (Nowy Komentarz Biblijny – Nowy Testament; VII), Częstochowa 2008, s. 258-259.

ściom, ani troskom życiowym, bo ten świat nie ma trwać wiecznie²². Najważniejsze bowiem jest przygotowanie się do wieczności, dla której bez znaczenia jest ludzka aktywność, o ile nie ma ona wydzwiku moralnego. Wartość nieprzemijającą będzie miała tylko żywotność wiary wpływająca na ludzkie uczynki²³. W tym kontekście małżonkowie nie powinni doznawać ani niepokoju, ani buntu, doświadczając trudności wynikających z wierności nauczaniu papieskiemu, nie powinni też lekceważyć tego nauczania i oddawać się ulotnym uciechom światowym.

Ostatni przytoczony przez Pawła VI biblijny cytat (Rz 5,5) zachęca małżonków do wierności nie tylko sobie, lecz także trudnym wymogom moralności chrześcijańskiej. *Grosso modo* akcentuje on moc Bożego wsparcia dla tych, którzy zechcą współpracować ze Stwórcą w tworzeniu własnego małżeństwa i rodziny. Bliższy kontekst wersetu wyznacza *passus* w. 1-8, którego wiodącymi tematami są pokój i nadzieja jako dary Bożej miłości. Warto dodać, że komentatorzy wydzielają w nim jeszcze w. 1-5, wzmiankujące poszczególne dary będące skutkiem usprawiedliwienia przez wiarę (w. 1a). Pierwszym z nich jest pokój od Chrystusa i łaska Boża, będące trwałym stanem nowej egzystencji chrześcijanina, prowadzącym ostatecznie do osiągnięcia oczekiwanej jeszcze chwały Boga i do zbawienia (w. 1b-2). To zaś rodzi optymizm pozwalający przetrwać cierpienia, udręki i trudności fizyczne oraz duchowe. Skutkiem tego jest wykształcenie się postawy wytrwałości, której niedościęłym wzorem jest Chrystus (w. 3). Wynika ona z cierpliwości w znoszeniu wszelkich cierpień, rodzi *dokimē*, „wypróbowanie”, czyli wytrwałość w znoszeniu każdej udręki, co przyczynia się do wzmocnienia i ugruntowania wiary. To z kolei zaowocuje nadzieją na osiągnięcie zbawienia, ostatecznego daru będącego nagrodą za cierpliwe trwanie w wierności Bogu mimo różnego rodzaju ucisków doświadczanych przez człowieka.

Po takim wprowadzeniu w główny w. 5 zrozumieć można łatwiej początkowy zapis apostoła, że „nadzieja zawieść nie może” (*ou kataischynei*)²⁴, tzn. nie doznaje rozczarowania ten, kto ją ma, jeśli dochowa wierności Bogu podczas zmagania się z rozlicznymi problemami i przeciwnościami losu. W sercach ludzi wierzących bowiem rozlana jest (*ekkechytai*)²⁵ miłość Boża poprzez danego im Ducha Świętego²⁶.

²² Por. R. Hughes, *First Corinthians*, (The Expositor's Biblical Commentary), Chicago 1985, s. 82.

²³ Por. B. Price, *First Corinthians*, www.abiblecommentary.com [20.02.2018], s. 254-258.

²⁴ Podobnie do Ps 21,6, gdzie mowa jest o tych, którzy wołali do Pana o miłosierdzie i nie zostali zawstyżeni (*ou katēshynthēsan*), tzn. On ich nie zawiódł. Także autor Ps 36,19 zapewnia, że Pan zna postępowanie nienaganych w Jego oczach (w. 18) i dlatego nie doznają zawodu (*ou kataischynthēsontai*) w złym czasie i w dniach głodu, por. J. Goldingay, *Psalms*, t. 1: *Psalms 1-41*, The Baker Commentary on the Old Testament – Wisdom and Psalms, Grand Rapids 2006, s. 328-329, 525-526. W ten sposób właśnie Bóg jawi się jako gwarant zaufania i nadziei, które są podstawą wytrwałości we wszelkich przeciwnościach życiowych.

²⁵ Znany jest już w Starym Testamencie motyw Boga roz/wylewającego (*ekcheō*) przede wszystkim swe oburzenie, gniew lub wzgardę (Ps 68,25; 78,6; 106,40; Hi 12,21; Syr 16,11; 36,6; Oz 5,10; So 3,8; Jr 6,11; 10,25; Lm 2,4; 4,11; Ez 7,5; 9,8; 14,19; 20,8.13.21; 21,36; 22,22.31; 30,15; 36,18), lecz także mądrość (Syr 1,9), miłosierdzie (Syr 18,11) i błogosławieństwo (MI 3,10).

²⁶ Tę samą ideę ukazują wersetu J1 3,1-2, Za 12,10 oraz Ez 39,29, zaś w Nowym Testamencie to Dz

Paweł nie myśli tu o miłości ludzi do Boga, która może się skończyć ze względu na naszą słabość i ciężar doznawanych utrapień, lecz odwrotnie – o Jego miłości do człowieka²⁷. Jest ona trwała, ponieważ Bóg jest niezwycożony²⁸. Zapewnia poczucie obfitości, bezpieczeństwa i błogostan, jak woda na pustyni. Doświadczenie Bożej miłości jest fundamentem niezłomnej nadziei, której siłę człowiek znajduje w samym Stwórcy. O sile takiej miłości przekonuje właśnie Duch, dany człowiekowi, by go wspierał²⁹ w wytrwałości i chronił przed upadkiem na duchu³⁰. Wyłączenie moc nadziei danej przez samego Boga chroni człowieka przed rozczarowaniem, zwłaszcza gdy doświadcza on trudów związanych z zachowywaniem wierności nauczaniu Kościoła.

4. Modlitwa w walce o wierność nauczaniu Kościoła

W pastoralnej części encykliki, w tym samym punkcie 25., papież przypomina ważny sposób walki o osobistą wytrwałość małżonków w ich postanowieniach wierności nauczaniu magisterium: „Wytrwałą zaś modlitwą niech wypraszają sobie pomoc Bożą, a przede wszystkim niech czerpią łaski i miłość z niewysychającego źródła, którym jest Eucharystia. Jeśli zaś są jeszcze uwikłani w grzechy, niech nie upadają na duchu, ale z pokorą i wytrwałością uciekają się do miłosierdzia Bożego, którego sakrament pokuty obficie udziela. W ten sposób będą oni mogli osiągnąć doskonałość małżeńskiego życia, którą Apostoł przedstawia tymi słowami: «Mężowie, miłujcie żony wasze, jak Chrystus umiłował Kościół [...] mają mężowie miłować swe żony, jak własne ciało. Kto swą żonę miłuje, samego siebie miłuje. Nikt nigdy nie miał w nienawiści własnego ciała, lecz karmi je i otacza troskliwą opieką. Tak czyni też Chrystus z Kościołem [...]. W tym zawarta jest wielka tajemnica: a mam na myśli relację Chrystusa z Jego Kościołem. W każdym razie winien każdy z was miłować swą żonę, jak siebie samego, a żona ma poważać swego męża»” (Ef 5,25.28-29.32-33).

Paweł VI zachęca małżonków do trwania w nauczaniu Kościoła, wprowadzając ważne rozróżnienie między dwoma stanami życia małżonków. Choć nie nazywa tego wprost, najprawdopodobniej chodzi mu zarówno o małżonków żyjących sakramentalnie, którzy są gotowi korzystać z sakramentów, jak i tych, którzy muszą wpiersz szukać drogi pojednania z Bogiem i Kościołem przez sakrament pokuty. Jak się wydaje, pominięci zostali małżonkowie żyjący niesakramentalnie, niemogący przy-

10,45; Tt 3,5-6.

²⁷ Nie przeszkadza to z drugiej strony wymianie obu miłości, gdyż miłość ludzka w postaci wierności Bożym zaleceniom jest najlepszym znakiem odpowiedzi danej uprzedniej miłości Bożej, por. J. Becker, *Paul. L'apôtre des nations*, Paris 1995, s. 484.

²⁸ Por. m.in. Iz 28,16; 49,23; Jr 17,7; Rz 10,11; 1 P 2,6.

²⁹ Warto tu zwrócić uwagę, że obecność Ducha Świętego w wierzącym nie jest obecnością statyczną, lecz dynamiczną współpracą z ludzkim wysiłkiem wierności, zasadzającej się na zaufaniu, por. A.J. Hultgren, *Pauls Letter to the Romans: A Commentary*, Grand Rapids-Cambridge 2011, s. 207-208.

³⁰ Por. R.H. Mounce, *Romans. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 27), Nashville 1995, s. 135-136.

stępować do sakramentu pojednania. Nic jednak nie przeszkadza im podejmować codziennego zadania modlitwy i prób poszukiwania dla siebie stosownego miejsca w Kościele, z którego nie zostają przecież wykluczeni, chociaż droga sakramentalna pozostaje dla nich zamknięta. Właśnie wytrwała modlitwa i korzystanie z łaski sakramentów, połączone z codziennym wysiłkiem własnym, ma ją zapewnić osiągnięcie stanu zalecanego w dokumencie papieskim. Zacytowany tekst Listu do Efezjan ukazuje niewątpliwie ideał związku małżeńskiego.

W wersecie 25. postawą Chrystusa do Kościoła uzasadniona jest konieczność miłowania żon przez mężów. W tym celu autor stosuje wyraźną paralelę, używając tego samego czasownika *agapaō*, „miłuję” (*agapate – ēgapēsen*) oraz przysłówki podporządkowania porównawczego *kathōs*, „tak jak”. Cechą tej miłości, niewskazaną w tekście natchnionym, jest dobrowolność i wielkoduszność, zaś ich widocznym znakiem ma być Chrystusowe wydanie samego siebie za Kościół³¹, dokonane poprzez ofiarę Krzyża, aż do utraty życia³². Celem miłości Pana do swego Kościoła jest więc uświęcenie zarówno całej wspólnoty, jak i poszczególnych jej członków, przy czym uświęcenie to nie jest jednorazowe, lecz pojmowane jako stały proces wchłaniania przez wspólnotę tego, co boskie. Rozpoczyna się on oczywiście sakramentalnie, w chrzcie i zdąża do swego wypełnienia, jakim jest On sam, jego Założyciel. Także początkiem jedności małżeńskiej jest sakrament, z którego wypływać ma obopólna miłość, zdążająca ku swej pełni, jaką jest Chrystus, poprzez dokonywane ofiary, jak On sam ofiarował się za wspólnotę. Ofiara ta, oprócz dobrowolności i wielkoduszności, jest także pełna, jak On w pełni oddał wszystko za swój Kościół aż do ofiary na Krzyżu. Małżonkowie są zatem wezwani do pełnego ofiarowania się jeden drugiemu, aby podnieść wartość swego związku i się uświęcić. W świetle omawianej encykliki oznacza to podjęcie wspólnego trudu dostosowania własnego postępowania do nauczania Kościoła³³.

Jeżeli powyższy tekst akcentuje fundament miłości małżeńskiej w bezwarunko-

³¹ Czasownik *paradidōmi... hyper*, „wydaję się ...za” oznacza niewątpliwie zastępczą, dobrowolną i odkupieńczą śmierć Jezusa, podjętą z miłości. Jest to najważniejsza teologia śmierci Chrystusa za Kościół i wszystkich wierzących, por. Rz 8,32; Ga 2,20; Ef 5,2. Właśnie owo wydanie się Chrystusa za Kościół, w całkowitym ogołoceniu (Flp 2,6-8) staje się paradygmatem miłości małżeńskiej, zwłaszcza ze strony męża ku żonie, por. S.E. Fowl, *Ephesians: A Commentary*, (New Testament Library), Louisville 2012, s. 188. Co charakterystyczne, ten sam czasownik widnieje w opisie śmierci Sługi Pana w greckiej wersji czwartej pieśni o Słudze w Iz 53,6.12 jako wiernego wykonania woli samego Boga. Tym samym może on wydać się za grzeszników, czyli uratować ich przed pewnym wyniszczeniem na skutek działającej sprawiedliwości Bożej, żądającej wyrównania rachunków, por. J.N. Oswalt, *The Book of Isaiah. Chapters 40-66*, (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids-Cambridge 1998, s. 406-407. W tym świetle Jezusowe działanie na rzecz grzeszników jest pewne i skuteczne. Pozwala to istotnie oddać Mu sprawy swego życia w nadziei na otrzymanie wszelkiej, adekwatnej pomocy.

³² W Iz 53,12 pojawia się ważny w tym kontekście zwrot *paredothē eis thanaton*, „wydał się aż do/na śmierci”. Oznacza to, że własne życie miało dla Niego mniejszą wartość niż uratowanie idących na zatracenie z powodu ich grzechów, por. S.M. Paul, *Isaiah 40-66: A Commentary*, (The Eerdmans' Critical Commentary), Grand Rapids-Cambridge 2012, s. 396-399.

³³ Szerzej o tym por. m.in. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństw-*

wym oddaniu się Chrystusa Kościołowi, w. 28-29 podejmują treść Rdz 2,24. Fragment ten porusza zagadnienie cielesnej jedności męża i żony, pojmowanej nie tyle jako sam akt pożycia małżeńskiego, ile zespolenie w całości egzystencji sakramentalnej ich obu i każdego z osobna³⁴. Kto kocha żonę, ten kocha siebie samego, choć nie w sposób egoistyczny, lecz ze świadomością, że miłość do żony to jego największe, osobiste dobro. Według w. 29. obopólna miłość wyraża się więc przez to, że każdy okazuje szacunek własnemu ciału i troszczy się o nie³⁵. Widać tu znów podobieństwo relacji Chrystusa do Kościoła, tzn. pełne, codzienne oddanie i poświęcenie. W związku z tym autor nie pozwala zapomnieć, że „własne ciało” to dwie osoby zespolone jednością sakramentu, na wzór Chrystusa i Kościoła. Innymi więc słowy: umiłowanie żony przez męża służy zarówno dobru każdej ze stron, jak i – przede wszystkim – dobru samego małżeństwa. Jak słusznie zauważa papież, miłość ta ma swe imię w Eucharystii (= pokarm) – ofiarowanej małżonkom jako częście Kościoła przez Chrystusa – oraz w modlitwie (= trosce o własne ciało) jeden za drugiego³⁶. Obie formy aktywności, wyrażającej wiarę małżonków, realizują zarówno zamiar Chrystusa wobec Kościoła, jak i dają siłę do wytrwania we wszelkich pojawiających się trudnościach.

Warto przypomnieć też końcowe w. 32-33 akcentujące wprawdzie wielkość tej tajemnicy w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Co prawda część tej tajemnicy pozostaje dla człowieka niejasna, ale ważne jest jej właściwe znaczenie dla wspólnoty Kościoła, a szczególnie dla małżeństwa. Chodzi o codzienną troskę o egzystencjalną jedność z Chrystusem – Założycielem, Dawcą pokarmu i Źródłem mocy w trudzie troszczenia się o dobro wspólnoty. To właśnie stanowić ma fundament rzeczywistej i chcianej przez Boga miłości małżeńskiej, zwłaszcza zaś ze strony męża, na co żona ma odpowiedzieć pełnym szacunkiem dla niego i posłuszeństwem mu. Jest to z kolei całkowicie zrozumiałe, jeśli uświadamia sobie ona jego wielkoduszne i stałe poświęcenie dla dobra związku małżeńskiego i niej samej. Jednak celem tego posłuszeństwa nie jest zniewolenie żony przez męża, lecz – dzięki sakramentalnej łasce – stworzenie doskonałej jedności małżeńskiej, na wzór Chrystusa, który – w myśl

wa i rodziny, tł. P. Rak, Kraków 2002, s. 227-233.

³⁴ Szerokie i wieloaspektowe opracowanie tematu od strony starotestamentowej por. m.in. R. Gehring, *The Biblical "One Flesh" Theology of Marriage as Constituted in Genesis 2:24*, Eugene 2013, s. 10-54; J. Nawrot, *Jaką rodzinę akceptuje Bóg? Biblijna wizja rodziny w świetle stworzenia człowieka*, „Teologia i Moralność” 2/20 (2016), s. 7-25.

³⁵ Zastosowany tu czasownik *thalpō*, „roz/ogrzewać” w szerszym znaczeniu oznacza troskliwość połączoną z pełnym poświęceniem, czego pierwowzór odnaleźć można w opiece ptaków nad pisklętami (Pwt 22,6; Hi 39,14) oraz codziennej trosce matki o dzieci (1 Tes 2,7), por. także 3 Bas 1,2.4.

³⁶ Egzegeci są powszechnie zgodni co do symbolicznego sensu dbałości (*ektrefō*) o ciało. Chodzi o szeroko pojmowaną troskę jeden o drugiego, także w sensie duchowym, jako swoiste przedłużenie żywienia każdego człowieka przez Boga Jego darami. W ten sposób mąż jest zobowiązany – jak w przypadku własnego ciała – do tej samej troski o żonę, por. R. Schnackenburg, *Epistle to the Ephesians: A Commentary*, (Black's New Testament Commentary), Edinburgh 1991, s. 253.

2,15 – przez swój Krzyż z dwóch rodzajów ludzi stworzył człowieka zjednoczonego w pokoju i pojednanego z Bogiem³⁷. W kontekście prezentowanej encykliki przywołana tu egzegeza daje podstawę do odwrócenia całości myśli Pawła. W zamian za swoją pełną, bezwarunkową miłość do Kościoła, składającego się przecież z ludzi, Chrystus ma prawo żądać pełnego posłuszeństwa członków wspólnoty, za którą oddał życie. Taka ofiara bowiem jest najważniejszym i bezdyskusyjnym dowodem Jego zaangażowania się w zbawienie człowieka. Z tej właśnie racji człowiek musi również zachować wierność prawu ustanowionemu przez Tego, który za niego oddał swe życie. Podporządkowanie żony mężowi stanowi wzięty z codziennego życia argument, by zachować tę samą postawę wobec Chrystusa, reprezentowanego przez swój Kościół, któremu nadał On prawo autentycznej i nieomyłnej interpretacji swego słowa. Członkowie wspólnoty mogą więc wzrastać w świętości, okazując posłuszeństwo Kościołowi, jak on sam okazuje je swemu Założycielowi. Dokładnie tak samo przecież czynią mężowie wobec swych żon na co dzień: uświęcają je poprzez właściwe sprawowanie władzy nad nimi siłą swej miłości do nich³⁸.

5. Podporządkowanie się magisterium Kościoła

W punkcie 28. encykliki papież podejmuje jeden z najtrudniejszych tematów w dobie powszechnej rewolucji społecznej i odrzucenia wszelkich autorytetów. Chodzi o konieczność posłuszeństwa Kościołowi. Lektura tego fragmentu analizowanego dokumentu może prowadzić do wniosku, że papież nie dostrzega teatru zdarzeń rozgrywających się poza murami Watykanu. Jest to jednak tylko złudzenie, o czym świadczą wcześniejsze uwagi. Papież jest nie tylko świadomy przemiany mentalności, lecz nawołując do poszanowania autorytetu Kościoła, chce przypomnieć, że gdy padną wszelkie autorytety, ludzkość całkowicie pogubi się w niepewności i wątpliwości oraz ztratzi świadomość istnienia norm moralnych. Dlatego Paweł VI przypomniał: „Wiecie również dobrze, jak wielkie znaczenie dla zachowania pokoju sumień i jedności ludu chrześcijańskiego posiada to, by tak w dziedzinie moralności, jak i w sprawach dogmatycznych wszyscy byli posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła i mówili jednym językiem. Dlatego z całego serca ponownie was wzywamy, przytaczając pełne troski słowa wielkiego Apostoła Pawła: «Zaklinam was, Bracia, na imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, odzywajcie się wszyscy w tym samym Duchu! Niech nie będzie wśród was rozdwojenia! Żyćcie w harmonii, w jednym duchu i w jednej myśli» (1 Kor 1,10).

O tym, że papież był świadomy powagi sytuacji, jest dobór tego właśnie tek-

³⁷ Por. J. Muddiman, *A Commentary on the Epistle to the Ephesians*, (Black's New Testament Commentary), London-New York 2001, s. 51.

³⁸ Por. E. Best, *A Critical and Exegetical Commentary on Ephesians*, (The International Critical Commentary), London-New York 1998, s. 548.

stu, rozpoczynającego się od wezwania *parakalō*, „wzywam, zachęcam, pobudzam” z ewidentnym żądaniem konkretnego działania³⁹. Cytat rozpoczyna sekcję w. 10-17, których wiodącym tematem są spory w młodym Kościele korynckim. Dlatego też Paweł rozpoczął od wezwania do jedności w wierze i działaniu (w. 10), by scharakteryzować podziały dokonujące się we wspólnocie (w. 11-12) i ukazać bezsens ich wprowadzania (w. 13). Całość zakończył dziękczynieniem Bogu, że nie stał się przyczyną sporów dotyczących przynależności chrzcielnej członków gminy (w. 14-17), ponieważ ich nie chrzcili⁴⁰. Owe kłótnie wynikające z kompletnego niezrozumienia istoty chrztu oraz jego jednoczącej roli w życiu wierzących stanowią powód stanowczego wezwania do trwania w zgodzie, unikania wszelkich rozłamów na tym tle oraz budowania jednego ducha i jednego zdecydowanego sposobu postępowania. Jeśli się zauważy, że wezwanie Pawłowe nie jest jedynie surową oceną stanu rzeczy, o jakim się dowiedział⁴¹, to można też łatwiej uchwycić ideę przyświecającą Pawłowi VI. Daleki jest on od ganienia tych, którzy mają trudności ze zrozumieniem zaleceń podanych w jego dokumencie, lecz pragnie, by z pojawiających się problemów wyciągnąć najważniejszą z nauk: trwać w jedności Kościoła oznacza przejść ponad wszelkimi podziałami, jakie mogą zrodzić się z przekonania do tych czy innych nauk teologów, filozofów, socjologów, seksuologów czy zwłaszcza całych episkopatów, nieakceptujących w pełni nauczania papieskiego. Wówczas bowiem nauczanie Kościoła, który wszystkich jednoczy i jest dobrem wspólnym wszystkich wierzących, przewyciężyłoby to, co jest osobistym przekonaniem wierzących. Z Listu do Koryntian wynika, że poszczególni wierni – podobnie jak adepci starożytnych szkół oratorskich utożsamiający się ze swoimi nauczycielami – zaczęli się przyznawać apostołom, którzy udzielali im chrztu, zapominając, że wszyscy zostali ochrzczeni w imię tego samego Jezusa Chrystusa⁴². Samo skierowane do Koryntian wezwanie apostoła świadczy o tym, że nie można poprzestać na świadomości, iż istnieją trudności, lecz należy ciągle zmierzać do ich rozwiązywania.

Niezwykle ważnym zadaniem jest przy tym wzmocnienie świadomości jednoczącej roli Chrystusowego Krzyża i chrztu w Jego imię, stanowiących na zawsze niezbywalny fundament jedności całego Kościoła. Z tej właśnie racji Paweł wzywał swych czytelników „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Już w w. 2 pojawia się ta sama formuła jako formuła wiary lokalnej wspólnoty, trwającej w jedności z Kościołem powszechnym, oraz formuła modlitwy zanoszonej do jedynego Zbawi-

³⁹ Jak w 2 Mch 9,26, Prz 8,4, Rz 12,1; 15,30; 16,17; 1 Kor 4,16; 16,15; 2 Kor 2,8; 10,1; Ef 4,1; Flp 4,2; 1 Tm 2,1; Hbr 13,19; 13,22; 1 P 2,11; 5,1.

⁴⁰ W ten sposób m.in. W.A. Beardslee, *First Corinthians: A Commentary for Today*, St. Louis 1994, s. 24-25.

⁴¹ Por. M. Rosik, dz. cyt., s. 117.

⁴² Por. B. Price, *First Corinthians*, www.abiblecommentary.com [20.02.2018], s. 18-19.

ciela⁴³. Niemożliwe stanie się wzywianie Pana jako zasady jedności, gdy wspólnota podzieli się na zwolenników tych czy innych nauczycieli⁴⁴. Zachwieje się wówczas jedność Kościoła, a wiara może być ośmieszona w oczach niewierzących. Jest to tym bardziej skandaliczne, że jak wszelkie denominacje wspólnot kościelnych, także odmienne poglądy na moralność mogą opierać się na całkiem różnej wykładni tej samej nauki Chrystusa. Dlatego właśnie Paweł VI, posługując się tekstem biblijnym, apeluje o trwanie w jedności opartej na jedynej wykładni, danej magisterium Kościoła przez samego Zbawiciela. Wszystkim wierzącym bowiem powinien przyświecać nadrzędny cel, jakim jest trwanie w jedności myśli i działania, czego podstawą jest autentyczna interpretacja zarówno tekstów biblijnych, jak i wypływającego z nich nauczania papieskiego⁴⁵. Podobnie jak apostoł, który wzywając imienia Pana, zachęca do odbudowania jedności, tak samo papież nie chce ustanawiać własnym autorytetem żadnego prawa, lecz odwołuje się do Jezusa jako ostatecznego autorytetu dla całego Kościoła. Dlatego wszyscy powinni być zgodni: „abyście mówili wszyscy to samo”, czyli zachowywali jedną doktrynę wiary, nie wprowadzając niezgodnych z nią nowości⁴⁶.

6. Kapłan towarzyszący małżonkom

Ostatni z tekstów, z których papież buduje biblijny fundament encykliki, zawarty został w punkcie 29.: „Przyszedłszy bowiem nie po to, aby świat sądzić, lecz aby go zbawić (J 3,17), był On wprawdzie nieprzejednany wobec grzechu, ale cierpliwy i miłosierny dla grzeszników. Niechże więc małżonkowie nękani trudnościami odnajdą w słowie i sercu kapłana jakby odzwierciedlenie głosu i miłości naszego Zbawiciela”. Punkt ten odnosi się bardziej do kapłana towarzyszącego małżonkom w ich trudnościach niż do nich samych. Ich zachęca, by korzystali zarówno z mądrości nauczania Kościoła, które najszybciej dotrze do nich właśnie przez usta sług Kościoła, jak i z otwartości ich serc, dla których wzorem ma być Mistrz zdecydowanie odrzucający grzech, a jednocześnie otwarty na poszukujących pomocy i rady. Papież zachęca wprawdzie samych małżonków, by swych trudności nie przeżywali samotnie, w niepewności dotyczącej wymogów Kościoła co do życia małżeńskiego. Następnie jednak zachęca także księży, by z jednej strony nie dali się uwieść mądrości tego

⁴³ Autorytet Chrystusa jako Pana całego Kościoła jest bowiem niepodważalny, do czego apostoł się właśnie odwołuje w sposób bezdyskusyjny, por. R.H. Gundry, *Commentary on First Corinthians*, Grand Rapids 2010, s. 10.

⁴⁴ Por. R.B. Hays, *First Corinthians*, A Bible Commentary for Teaching and Preaching, Louisville 2011, s. 25-26.

⁴⁵ Por. Ch. Curran, *Humanae Vitae: Fifty Years Later*, „Theological Studies”, vol. 79 (3), 2018, s. 520-536.

⁴⁶ Taka jedność w uczuciach, myśli i działaniu wychwalana lub zalecana jest w Biblii często, por. m.in. Ps 133,1; Jr 32,39; J 13,34-35; 17,23; Dz 4,32; Rz 12,16; 15,5-6; 16,17; 2 Kor 13,11; Ef 4,1-7.31-32; Flp 1,2,7; 2,1-4; 3,16; 1 Tes 5,13; Jk 3,13-18; 1 P 3,8,9.

świata poprzez kontestację nauczania magisterium⁴⁷, z drugiej zaś nie stali się kątami konfesjonału, chowając się za przepisami i wytycznymi dokumentów Stolicy Apostolskiej i nie próbując nawet zrozumieć trudności małżonków. Zaczepnięty z Ewangelii Janowej cytat ma stać się wskazówką właściwego postępowania zarówno dla jednej, jak i drugiej strony: spowiedników i penitentów. Obie strony powinny widzieć w Jezusie przede wszystkim miłosiernego Pana, gotowego zawsze przebaczyć, nie osądzić.

Interesujący werset znajduje się w szerszym kontekście w. 11-21 przedstawiających Jezusowy dyskurs o zbawieniu, zaś kontekst węższy w. 16-18 akcentuje niezmierną miłość Boga, skierowaną ku światu, a udowodnioną poprzez śmierć Syna Bożego. Nie jest to miłość uczuciowa, lecz cechuje się konkretnym działaniem dla dobra człowieka. Poskutkuje to życiem wiecznym wszystkich, którzy w Niego uwierzą (w. 16), ponieważ misją Syna jest zbawienie świata, a nie jego potępienie (w. 17)⁴⁸. Sam Jezus później całkowicie potwierdzi to w jednej ze swych mów (12,47). Wszystko jednak zależy od wiary i wolnego wyboru człowieka. Przyjęcie lub odrzucenie oferowanego zbawienia zdecyduje o życiu lub śmierci wiecznej (w. 18). Skoro bowiem miłość Boga przejawia się w działaniu, odpowiedź człowieka oczekiwana jest także na tej właśnie płaszczyźnie. Nie może zakończyć się ona jakimiś słownymi deklaracjami lub uczuciem samej wdzięczności⁴⁹.

Podsumowanie

Posłannictwo Syna jest świadectwem tego, że Bóg ani nie jest zagniewany na ludzki świat, ani nie jest skupiony na samym sobie, lecz nieustannie troszczy się o swe stworzenie, o czym świadczy fakt, że po grzechu zdecydował się nie opuścić człowieka, lecz posłać (*apsteilen ho theos*) do niego swego Jednorodzonego Syna⁵⁰. Cytat 1 J 4,9 ujawnia, że w tym właśnie fakcie wyraża się niezmierna miłość

⁴⁷ W punkcie 28. papież zwraca się właśnie do księży z mocnym wezwaniem do odpowiedzialności za sprawowany urząd: „Waszym bowiem szczególnym obowiązkiem jest [...] podawać w całości i otwarcie naukę Kościoła o małżeństwie. Spełniając ten wasz obowiązek, pierwsi dajcie przykład szczeremu posłuszeństwa, jakie wewnątrz i zewnątrz należy okazywać Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła. Rozumiecie przecież, że takie posłuszeństwo wiąże was nie tyle ze względu na racje, któreśmy wyżej przytoczyli, ile raczej ze względu na światło Ducha Świętego, którym cieszą się szczególnie Pasterze Kościoła w nauczaniu prawdy. Wiecie również dobrze, jak wielkie znaczenie dla zachowania pokoju sumień i jedności ludu chrześcijańskiego posiada to, by tak w dziedzinie moralności, jak i w sprawach dogmatycznych wszyscy byli posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła i mówili jednym językiem”.

⁴⁸ Czasownik *krinō* („osądzam”, „potępiam”) przeciwstawiony został terminowi *sōdzō* („ocalam”, „wybawiam”), co wynika z kontekstu wypowiedzianego zdania, tak jak w 12,47. W Starym Testamencie ocalenie człowieka staje się skutkiem Bożego osądu jego sprawy (Ps 53,3; 71,4; Iz 19,20; 49,20).

⁴⁹ Por. F.J. Moloney, *The Gospel of John*, (Sacra Pagina; 4), Collegeville 1998, s. 96.

⁵⁰ Por. G.L. Borchert, *John 1-11. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 25A), Nashville 1996, s. 184.

Boga ku ludziom, zmierzająca ku pełni życia Bożego w człowieku⁵¹. Dlatego owo posłanie można całkiem poprawnie identyfikować z poświęceniem Syna przez Ojca dla dobra człowieka⁵². W ten sposób Bóg odwraca podstawowy kierunek ludzkiej egzystencji, wiodący ku potępieniu na skutek grzechów. Dzięki interwencji Jego Syna, ocalenie stanie się udziałem ludzi; jakkolwiek, obdarzając wolnością wyboru, czeka On na pozytywną odpowiedź człowieka, choć jest w pełni świadomy, że nie wszyscy jej udzielą⁵³. Nie można przeoczyć faktu, że posłał On swego Syna na świat w ciele podobnym do grzesznego ciała, zrodzonym z Niewiasty i podlegającym prawu stanowionemu (Rz 8,3), przez co upodobnił go do każdego człowieka. Oznacza to, że Bóg rozumie wszelkie trudności związane z nadanymi przez siebie prawami. Zna także ludzkie słabości, bo sam ich niegdyś doświadczał. Niemniej jednak nie wyłącza On ani nie usuwa żadnego z tych nakazów (Mt 5,17-19), ponieważ wie, że tylko wierność im nada ludzkiemu życiu właściwy kierunek i pełniejszy sens. Ponadto przybywając do całego świata, Syn Boży likwiduje podział na wiernych Bogu synów Izraela i niezających Go pogan. Od wcielenia podstawą osądu ludzi nie jest już wyznawana religia, lecz człowiek jako taki, dzieło Boga, za które wkrótce Syn poniesie śmierć (Kol 3,11). Każdy przeto może czuć się zaproszony do wspólnoty z Bogiem, który okazuje wszystkim solidarność we wszelkich okolicznościach życiowych. Ponieważ zaś, w kontekście całości teologii czwartej Ewangelii, właściwa odpowiedź nie gwarantuje życia dopiero w pośmiertnej przyszłości, lecz natychmiast, człowiek opowiadający się za prawem Bożym od razu otrzymuje pełnię Bożej łaski i może wzrastać w niej już w życiu doczesnym, pogłębiając je i uświęcając się. W tym właśnie kontekście każda wolna odpowiedź człowieka zadecyduje o jego właściwej relacji z Bogiem już za życia doczesnego⁵⁴. Bóg bowiem wykorzystuje każdą sposobność, by umacniać w swej łasce tych małżonków, którzy zdecydowali się pozytywnie odpowiedzieć na trud realizacji Jego woli. Kto jednak odrzuci tę możliwość, sam na siebie przygotowuje osąd Boży⁵⁵. Papież cały czas milcząco przyjmuje, że wypowiedzane przez urząd nauczycielski Kościoła prawdy, formułowane są w imieniu Boga, zaś kapłani mają pomóc w zrozumieniu wartości wymagań stawianych przed małżonkami chrześcijańskimi, ponieważ sami są o tym mocno przekonani.

⁵¹ Paradoksalnie widać to wyrażiszej na tle tekstu 1 Par 21,15, gdy Bóg posłał (aposteilen ho theos) swego anioła niszczyciela na Jerozolimę, by karał lud. Podobnie w Prz 21,8 krętaćcom podsuwa Bóg (apostellei ho theos) pokrętne drogi, by w ten sposób ich ukarać, ponieważ wszelkie Jego czyny są sprawiedliwe i słuszne. Bóg zatem może, posyłając swe sługi, wyświadczać zarówno dobro, jak i sprowadzać nieszczęście, w zależności od postawy człowieka, por. także Wj 3,13; Sdz 4,6; 1 J 4,10.

⁵² Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12*, (Nowy Komentarz Biblijny – Nowy Testament; t. IV/1), Częstochowa 2009, s. 425.

⁵³ Por. J 1,11-13; Rz 1,5; 10,16; 1 Tm 4,10.

⁵⁴ Por. X. Léon-Dufour, dz. cyt., s. 308-309.

⁵⁵ Por. J. Phillips, *Exploring the Gospel of John: An Expository Commentary*, (The John Phillips Commentary Series), Grand Rapids 1989, s. 76.

Literatura

- Beardslee, W.A., *First Corinthians: A Commentary for Today*, St. Louis 1994.
- Becker, J., *Paul. L'apôtre des nations*, Paris 1995.
- Best, E., *A Critical and Exegetical Commentary on Ephesians*, (The International Critical Commentary), London-New York 1998.
- Bicksler, W.H., *Hebrews: A Commentary: The Faith That Endures*, Bloomington 2005.
- Borchert, G.L., *John 1-11. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 25A), Nashville 1996.
- Collins, R.F., *1 & 2 Timothy and Titus: A Commentary*, (New Testament Library), Louisville – London 2002.
- Curran, Ch., *Humanae Vitae: Fifty Years Later*, „Theological Studies”, vol. 79 (3), 2018, s. 520-542.
- Ellingworth, P., *The Epistle to the Hebrews: A Commentary on the Greek Text*, (The New International Greek Testament Commentary), Grand Rapids-Carlisle 1993.
- Fowl, S.E., *Ephesians: A Commentary*, (New Testament Library), Louisville 2012.
- France, R.T., *The Gospel of Matthew*, (The New International Commentary on the New Testament), Grand Rapids 2007.
- Garland, D.E., *First Corinthians*, (The Baker Exegetical Commentary on the New Testament), Grand Rapids 2003.
- Gehring, R., *The Biblical “One Flesh” Theology of Marriage as Constituted in Genesis 2:24*, Eugene 2013.
- Goldingay, J., *Psalms, t. 1: Psalms 1-41*, The Baker Commentary on the Old Testament – Wisdom and Psalms, Grand Rapids 2006.
- Gundry, R.H., *Commentary on First Corinthians*, Grand Rapids 2010.
- Hays, R.B., *First Corinthians, A Bible Commentary for Teaching and Preaching*, Louisville 2011.
- Hughes, R., *First Corinthians*, (The Expositor's Biblical Commentary), Chicago 1985.
- Hultgren, A.J., *Paul's Letter to the Romans: A Commentary*, Grand Rapids-Cambridge 2011.
- Lane, W.L., *Hebrews 9-13*, (Word Biblical Commentary; 47B), Nashville 2008.
- Lea, T.D. – Griffin, H.P., *1, 2 Timothy, Titus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 34), Nashville 1992.
- Léon-Dufour, X., *Lecture de l'Évangile selon Jean: Parole de Dieu (chapitres 1-4)*, t. 1, Paris 1988.
- Lubowicki, K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2005.
- Luck, U., *art. σόφρον* et al., (*Theological Dictionary of the New Testament*; 7), Grand Rapids 1971, s. 1097-1104.
- MacArthur, J., *Hebrews*, (The MacArthur New Testament Commentary), Chicago 1983.
- Mędała, S., *Ewangelia według Świętego Jana, rozdziały 1-12*, (Nowy Komentarz Biblijny – Nowy Testament; IV/1), Częstochowa 2009.
- Moloney, F.J., *The Gospel of John*, (Sacra Pagina; 4), Collegeville 1998.
- Mott, S.C., *Greek Ethics and Christian Conversion: The Philonic Background of Titus 2:10-14 and 3:3-7*, „Novum Testamentum” 20 (1978), s. 22-48.
- Mounce, R.H., *Romans. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, (The New American Commentary; 27), Nashville 1995.
- Mounce, W.D., *Pastoral Epistles*, (Word Biblical Commentary; 46), Nashville 2000.
- Muddiman, J., *A Commentary on the Epistle to the Ephesians*, (Black's New Testament Commentary), London-New York 2001.
- Nawrot, J., *Jaką rodzinę akceptuje Bóg? Biblijna wizja rodziny w świetle stworzenia człowieka*, „Teologia i Moralność” 2/20 (2016), s. 7-25.
- Oswalt, J.N., *The Book of Isaiah. Chapters 40-66*, (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids-Cambridge 1998.

- Paul, S.M., *Isaiah 40-66: A Commentary*, (The Eerdmans's Critical Commentary), Grand Rapids-Cambridge 2012.
- Phillips, J., *Exploring the Gospel of John: An Expository Commentary*, (The John Phillips Commentary Series), Grand Rapids 1989.
- Price, B., *First Corinthians*, www.abiblecommentary.com [20.02.2018], s. 254-258.
- Pryba, A., *Moralność aktu małżeńskiego w świetle encykliki „Humanae vitae”*, „Teologia i Moralność” 3 (2008), s. 87-98.
- Rosik, M., *Pierwszy List do Koryntian*, (Nowy Komentarz Biblijny – Nowy Testament; VII), Częstochowa 2008.
- Sarmiento, A., *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, tł. P. Rak, Kraków 2002.
- Schnackenburg, R., *Epistle to the Ephesians: A Commentary*, (Black's New Testament Commentary), Edinburgh 1991.
- Schreiner, T.R., *Commentary on Hebrews*, (Bible Training Centre For Pastors), Nashville 2015.
- Waltke, B.K., *The Book of Proverbs. Chapters 1-15*, (The New International Commentary on the Old Testament), Grand Rapids-Cambridge 2004.